

Londyn, dnia 9.I.44r. Alister Cook : Tygodniowy  
przegląd ameryk.

Zabargi w przemyśle ameryk. pochłaniają uwagę opinii publicz. nie tylko w USA., lecz również i poza granicami kraju. prawa zasługuje na oświetlenie z kilku punktów widzenia.

W ub. poniedziałek padły w tej sprawie słowa ze strony najmniej oczekiwanej. Wyowiedział je człowiek, na którym spoczywa olbrzymia odpowiedzialność, właściwie największa w tej wojnie który przytym pracuje, unikając wszelkiego rozgłosu. Jest to szef sztabu general., George C. Marschall. Jest to zawod. wojsk., który, jak mało kto opanował wszelkie strony swego rzemiosła. Jest to w jednej osobie specjalista, w dziedzinie techniki, organizator, przytym umysł bardzo ścisły i rzeczowy, kalkulator, obliczający wszystko z ołówkiem w ręku - jednym słowem żywe przeciwstawienie Hitlera z jego "intuicjami". Jego to dziełem było powiększenie armii ze stanu 200.000 w r.1939 do stanu 7.770.000 w chwili obecnej. Organizacja dostaw, organizacja armii, plany strategiczne - wszystko to wchodzi w zakres jego działalności. Jak wszyscy wbitni ludzie odznacza się przytym nadzwyczajną skromnością. Co najważniejsze jednak cieszy się jednomyślną opinią człowieka nieposzlakowanej prawości. Jeden z naszych dzienników, którego krytyka nie oszczędziła ani jednej z naszych kierowniczych osobistości, napisał niedawno, że niema w całej Ameryce człowieka, którego słowo byłoby cenione narówni ze słowem 63-oh letniego gen. Marschall'a. On jeden nigdy nie robi "z gęby cholewy". Otóż generał ostatnio z okazji jed-